

Urzednicy MON wybrali Patrioty i Caracale

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka #Wojska lądowe 21 kwietnia 2015

Grupa urzedników MON, bez testów, przetargów i zagwarantowania interesów gospodarczych Polski, wybrała system OP Patriot i śmigłowce Caracal jako uzbrojenie SZ RP. Decyzje zatwierdził rząd i prezydent.



System OP Patriot / Zdjęcie: businessinsider.com

Ministerstwo Obrony Narodowej opublikowało informacje w sprawie wyboru systemu obrony powietrznej średniego zasięgu (kryptonim *Wisła*) i śmigłowców wsparcia i zabezpieczenia bojowego. Na mocy decyzji rządu, Siły Zbrojne RP mają otrzymać zestawy Raytheon Patriot. Natomiast śmigłowiec Airbus Helicopters H225M Caracal został zakwalifikowany do prób, mających na celu sprawdzenie zadeklarowanych parametrów technicznych.

Jak podaje MON, *Rada Ministrów przyjęła rekomendację ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka do udzielenia rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki zamówienia na dostawę na potrzeby Sił Zbrojnych RP zestawów Patriot i upoważniła go do wynegocjowania oraz zawarcia w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej umowy międzyrządowej. Na podstawie wyników zakończonej fazy analityczno-koncepcyjnej związanej z pozyskaniem przeciwlotniczych i przeciwrakietowych zestawów rakietowych średniego zasięgu oraz po przeprowadzeniu w resorcie obrony narodowej szczegółowych analiz informacji i propozycji uzyskanych od rządów Francji i USA, minister Siemoniak przedstawił Radzie Ministrów rekomendację pozyskania tych zestawów w trybie umowy międzyrządowej. Według prezydenta Bronisława Komorowskiego, w maju szef MON ma się udać do USA, by rozpocząć negocjacje w sprawie zakupu Patriotów.*

By ominąć normalne procedury, zamówienie zostało uznane za *istotne z punktu widzenia ochrony podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa*. Równolegle do negocjacji umowy dostawy mają rozpocząć się negocjacje warunków umowy offsetowej. Jak twierdzi MON, przyjęty tryb pozyskania zestawów Patriot wynika bezpośrednio z realizacji priorytetów modernizacji technicznej SZ RP i ograniczy ryzyko przedłużania procedury wyboru dostawcy w trybie konkurencyjnym, co w obecnych uwarunkowaniach geopolitycznych jest szczególnie niekorzystne. Resort obrony planuje pozyskanie 8 baterii Patriotów do 2025. W celu zapewnienia tymczasowej zdolności do obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej Polska ma odebrać 2 pierwsze baterie w ciągu 3 lat od podpisania umowy.

Tak więc sprawdziły się przewidywania, że w sprawie *Wisły* dokonano ostatecznego wyboru latem i wczesną jesienią ub.r. ([Program Wisła według lobbystów USA, 2014-12-28](#)). O politycznym charakterze podejmowanych decyzji mówił we wrześniu 2014 sam minister Siemoniak. Wybór dostawcy podjęto na podstawie dialogu technicznego, a więc niezobowiązujących negocjacji, w czasie których oferenci nie mieli nawet podstaw prawnych do przekazywania Polsce tajnych danych. Polskim decydom, by wydać dziesiątki miliardów złotych podatników, wystarczyły reklamowe ulotki i deklaracje oferentów. A pretekstem do przyspieszenia podpisania kontraktu jest konflikt na Ukrainie, który mimo podżegania m.in. przez polskich polityków, wygasa.



Śmigłowiec H225M Caracal / Zdjęcie: Bartosz Głowacki

W postępowaniu na śmigłowce wielozadaniowe dla Sił Zbrojnych RP, po przeanalizowaniu złożonych ofert ([Trzy oferty na śmigłowce dla SZ RP, 2014-12-30](#)), MON zakwalifikowało do sprawdzeń weryfikacyjnych śmigłowce H225M Caracal, oferowany przez konsorcjum *Program EC-725 CARACAL-Polska*. W procedurze pozyskania śmigłowców wielozadaniowych dla SZ RP MON dokonało oceny formalnej i merytorycznej złożonych ofert dostawy, natomiast ministerstwo gospodarki dokonało oceny ofert offsetowych złożonych w tym postępowaniu. Jak podaje MON, oferty

złożone przez PZL-Świdnik (AW149) i konsorcjum Sikorsky International Operations Incorporation, Sikorsky Aircraft Corporations, wraz z Polskimi Zakładami Lotniczymi Sp. z o. o. z Mielca (S-70i Black Hawk) nie spełniły wymogów formalnych i wymagań technicznych, dotyczących m.in. terminu dostaw, wyposażenia śmigłowców w systemy walki i ustanowienia zdolności do ich obsługi w WZL-1 Łódź.

Kolejnym etapem procedury ma być przeprowadzenie sprawdzeń weryfikacyjnych H225M, których celem jest potwierdzenie zadeklarowanych w ofercie dostawy parametrów technicznych. Mają się one odbyć w Polsce na przełomie maja i czerwca br. Pozytywne zakończenie sprawdzeń weryfikacyjnych ma pozwolić na sfinalizowanie procesu wyboru oferty, umożliwiając zawarcie umowy. Rozpoczęcie dostaw śmigłowców planowane jest na 2017. Z uwagi na charakter postępowania, wartość kontraktu nie jest znana. Ma zostać przedstawiona po zawarciu umów offsetowych i dostawy.

Po weryfikacji potrzeb operacyjnych Sił Zbrojnych, w tym przede wszystkim uwzględniając możliwość dalszej eksploatacji śmigłowców Mi-17 w ciągu najbliższej dekady, podjęto decyzję o zmniejszeniu liczby nowych śmigłowców do 50. Jednocześnie MON, *biorąc pod uwagę zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa*, podjęło decyzję o przyspieszeniu procedury pozyskania śmigłowców uderzeniowych (kryptonim Kruk).

Natychmiast po ogłoszeniu decyzji MON spółka PZL-Świdnik wydała oświadczenie, w którym wyraziła rozczarowanie z powodu odrzucenia jej oferty. Jak czytamy w oświadczeniu: - *Swoją decyzją Ministerstwo Obrony Narodowej poważnie zakwestionowało ugruntowaną pozycję, jaką PZL-Świdnik ma w polskim przemyśle lotniczym (...). Decyzja [MON] zmusi naszego udziałowca, koncern Finmeccanica-AgustaWestland, do przewartościowania strategicznej roli PZL-Świdnik w grupie.*

Konsorcjum Sikorsky Aircraft Corporation i PZL Mielec, także jest *niezwykle zawiedzione*, że Ministerstwo Obrony Narodowej nie wybrało jego śmigłowca. - *Oferta offsetowa Konsorcjum Sikorsky Aircraft Corporation i PZL Mielec, w wysokości 3,3 mld USD, opierała się na istniejącej polskiej bazie przemysłu lotniczego (...). Obejmowała ona dostawy śmigłowców S-70i Black Hawk i S-70B Seahawk (wersji przystosowanej do zwalczania okrętów podwodnych). W przypadku sfinalizowania ostatecznej konfiguracji statku powietrznego, Sikorsky byłby w stanie dostarczyć śmigłowiec z zakładów PZL Mielec już w ciągu 12 miesięcy od podpisania kontraktu* - informuje konsorcjum w swoim oświadczeniu.

x x x

Wyboru kluczowego dla bezpieczeństwa Polski systemu obrony powietrznej dokonała grupa urzędników MON bez testów, przetargu, ani zabezpieczenia interesów gospodarczych Polski. Niedawno wiceminister Czesław Mroczek tłumaczył, że poza nim jest w niej minister Tomasz Siemoniak i, także znany ze skrajnego proamerykanizmu, były ambasador w Waszyngtonie, Robert Kupiecki. To oni zdecydowali o przeznaczaniu kilkudziesięciu miliardów złotych polskich podatników na zakup systemu, który nie spełnia wymagań współczesnego pola walki, od państwa, które nie udostępni polskiemu przemysłowi żadnych istotnych technologii.

Co do intencji i sposobów działania USA można było mieć naiwne wątpliwości przed zakupem samolotów wielozadaniowych F-16. Teraz, gdy najbardziej skomplikowaną technologią przekazaną polskiemu przedsiębiorstwu jest sposób usuwania z nich powłoki lakierniczej, mit współpracy gospodarczej z Amerykanami mogą podtrzymywać tylko ich lobbyści. I, jak się okazuje, wielu polskich urzędników.

Warto przypomnieć, że sam Czesław Mroczek był przewodniczącym nadzwyczajnej sejmowej *Podkomisji ds. Zbadania i kontroli procesu szkolenia personelu latającego SZ RP*. Powołano ją po katastrofie samolotu CASA C295M pod Mirosławcem ([121 ofiar MON Bogdana Klicha](#), 2010-04-21). Mroczek spowalniał prace komisji i usuwał z niej niewygodnych ekspertów.

Działalność Mroczka opisał mjr rez. pil. Arkadiusz Szczęsny (instruktor, który latał na samolotach MiG-15, MiG-17, TS-11 Iskra, PZL-130 Orlik, An-2 i na śmigłowcach W-3 Sokół), na posiedzeniach informujący o kolejnych nieprawidłowościach w MON. Wskazywał na brak symulatorów, brak nadzoru i kontroli ze strony przełożonych nad szkoleniem, niedostatek doświadczonej kadry instruktorskiej, która odchodziła do cywila. Wreszcie, wobec braku reakcji przewodniczącego, 10 września 2009 wystąpił do niego z wnioskiem o skierowanie doniesienia do odpowiedniej prokuratury. Już następnego dnia wniosek trafił na... biurka odpowiadających za te nieprawidłowości ministra Bogdana Klicha i szefa SG WP. 29 września 2009 poseł Mroczek poinformował mjr. Szczęsnego o odwołaniu z funkcji eksperta... W tej sytuacji Szczęsny sam zawiadomił prokuraturę. Bezskutecznie. Kilka miesięcy później doszło do katastrofy samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem... Komisja zaś nadal *pracowała*.

Warto przypomnieć, że w Ministerstwie Gospodarki za offset nadal odpowiada niegdyś lobbujący za zakupem samolotów F-16 Hubert Królikowski. Kieruje on Departamentem Programów Offsetowych od 2007. O tym jak wielkie, nie tylko w tym resorcie, są wpływy Amerykanów, świadczy to, że nie odwołał go żaden z kolejnych ministrów. Także obecnie urzędujący Janusz Piechociński.

Powiązane wiadomości

[Urzednicy MON wybrali Patrioty i Caracale \(2015-04-21\)](#)

121 ofiar MON Bogdana Klicha (2010-04-21)
Pożegnanie lotników (2008-02-18)
F-16 – loty tylko powyżej 2 km (2009-02-26)
Większość F-16I wraca do służby (2008-04-28)
3 wywiady Bogdana Klicha (2009-09-28)
Załoga Herculesa o krok od śmierci (2010-02-18)
ORP Pułaski – pływający złom (2009-02-25)
Przedostatnie pożegnanie (2009-11-03)
Polski C-130E na złom? (2010-02-10)
Ostatni kilometr (2010-04-14)
Program Wisła według lobbystów USA (2014-12-28)
Trzy oferty na śmigłowce dla SZ RP (2014-12-30)
Sikorski domaga się zmiany wymagań (2014-10-30)
Nowe śmigłowce coraz bliżej (2014-06-02)
Sprzeciw Airbus Helicopters (2014-11-14)
Sikorski domaga się zmiany wymagań (2014-10-30)
Oferty na śmigłowce do końca roku (2014-11-25)
Sprzeciw Airbus Helicopters (2014-11-14)
25 lat służby polskich MiG-29 (2014-11-21)
Porozumienia AgustaWestlanda i PGZ (2014-12-19)
Umowa WZL-1 z Eurocopterem i Turbomecą (2013-04-04)
Air Fair 2014: Pierwszy zmodernizowany MiG-29UB (2014-05-31)
Nowa FB i nowa broń (2014-07-02)
Większe nakłady na CBR ZMT (2014-07-15)
Farnborough 2014: Certyfikat dla AW149 (2014-07-15)
Oferty na śmigłowce do końca roku (2014-11-25)
